

# Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta

---

## O potrzebie badań nad "Dziennikiem Polskim" i "Dziennikiem Żołnierza"

---

Rocznik Historii Prasy Polskiej 6/1(11), 181-197

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

On a need for research  
on "Dziennik Polski"  
(*The Polish Journal*) and  
"Dziennik Żołnierza"  
(*A Soldier's Journal*)

O potrzebie badań nad  
„Dziennikiem Polskim”  
i „Dziennikiem  
Żołnierza”

Instytut Bibliotekoznawstwa  
i Dziennikarstwa  
Akademia Świętokrzyska  
ul. Leśna 16  
PL 25-509 Kielce

Jolanta  
**CHWASTYK-  
-KOWALCZYK**

KEY WORDS

Polish emigre press in Great Britain  
from 1940 to 2000, governmental  
press, military-camp press in  
Scotland, Polish culture from 1940  
to 2000, ethos of a Polish exile

SŁOWA KLUCZOWE

poliska prasa emigracyjna w Wielkiej Brytanii  
w latach 1940–2000, prasa rządowa,  
prasa wojskowo-obozowa w Szkocji,  
kultura polska w latach 1940–2000,  
etos emigracji polskiej

ABSTRACT

The author presents the conditions for founding and operation of the London-based "Dziennik Polski" (*Polish Daily*), a publication which was the organ of the Polish Government-In-Exile from 1940 to 1943, and "Dziennik Żołnierza" (*Soldier's Daily*), a military daily published during the same period of time. Following their merger on January 3rd, 1944, these two titles have been published until the present times under a joint title "Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" (*The Polish Daily and A Soldier's Daily*). The author discusses the state of research on this publication. She demonstrates that, although playing an important role in integration of Polish emigres worldwide and offering a "panorama of Polish emigration", the publication in question has not yet been extensively researched either in Poland or abroad.

ABSTRACT

Autorka przedstawiła warunki, w jakich powstał i funkcjonował londyński „Dziennik Polski”, będący organem Rządu Polskiego na emigracji w latach 1940–1943, i wojskowy „Dziennik Żołnierza” w tym samym okresie oraz przymusową fuzję obu pism, wychodzących od 3 stycznia 1944 roku do dnia dzisiejszego pod wspólnym tytułem „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”. Omówiła stan badań nad tym dziennikiem. Przeprowadzona kwerenda dowiodła, że to ważne dla emigracji polskiej pismo, będące „emigracyjną panoramą” scalająca Polaków rozrzuconych po świecie, pełniące niebagatelną funkcję integrującą, nie doczekało się do tej pory kompleksowego opracowania, zarówno w kraju, jak i za granicą.

## Streszczenie

„Dziennik Polski” (zwany dalej DP) — pierwszy numer ukazał się 12 lipca 1940 roku jako oficjalny organ Ministerstwa Informacji i Dokumentacji Emigracyjnego Rządu Polskiego w Londynie. Redaktorami naczelnymi byli kolejno: Jerzy Szapiro i Jan Tabaczyński (1940), Marcei Karczewski (od sierpnia 1940 do 1943), Stanisław Sopicki (1943), Zygmunt Lityński (1943). Ukazywał się codziennie od poniedziałku do piątku; od 3 stycznia 1944 roku przymusowa fuzja z „Dziennikiem Żołnierza” ze Szkocji, wychodzi pod wspólnym tytułem „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (zwany dalej DPiDŻ) do dnia dzisiejszego.

„Dziennik Żołnierza” (zwany dalej DŻ) — wychodził codziennie oprócz sobót i niedziel; zaliczany do polskiej prasy obozowej; wydawany przez 10 Brygadę Kawalerii Pancernej w Szkocji (Douglas-Forfar-Cupar-Glasgow-London); pierwszy numer ukazał się 29 czerwca 1940 roku, przepisany na maszynie, ostatni 31 grudnia 1943 roku; redaktorami naczelnymi byli kolejno: Ludwik Rubel (1940–1941), Paweł Starzeński (1942–1942), Klemens Dunin-Kępicz (1942), Tadeusz Horko i Aleksander Bregman (1942–1943). Ksawery Pruszyński uważał, że gazeta za swą niezależność, częstą krytykę rządu, rzetelne i uczciwe informowanie żołnierza polskiego o sytuacji wojennej oraz sprawach bieżących została ukarana przymusowym połączeniem z DP. Autorka zweryfikowała źródła bibliograficzne i artykuły o charakterze przyczynkarskim omawiające oba czasopisma po połączeniu oraz opracowany „tylko do użytku wewnętrznego” tendencyjny raport z 1972 roku Klaudiusza Hrabycy, sporządzony na potrzeby ówczesnych służb bezpieczeństwa w Polsce. Po zbadaniu roczników pism sprostowała drobne pomyłki i nieścisłości autorów opracowań emigracyjnych i krajowych. Omówiła najnowsze, jubileuszowe opracowanie *Dopóki jest „Dziennik” jestem...* pod red. Katarzyny Bzowskiej, ze wstępem Rafała Habielskiego, wydane przez Polską Fundację Kulturalną w 2000 roku w Londynie.

12 lipca 2000 roku świętowano 60. rocznicę ukazania się pierwszego numeru londyńskiego emigracyjnego „Dziennika Polskiego” (dalej skrót — DP) oraz 40-lecie dodatku „Tydzień Polski”. Jest to najdłużej istniejący dziennik wydawany poza krajem i redagowany przez Polaków. Jan Kowalik podkreślał jego wielofunkcyjną rolę: w czasie drugiej wojny światowej informował o sytuacji w okupowanej Europie i propagował sprawę polską; informował Polaków w obozach wojskowych i skupiskach cywilnych o rozwoju sytuacji frontowej, ze szczególnym uwzględnieniem udziału w niej polskiego żołnierza, dostarczał wiadomości o sytuacji politycznej na świecie; zaspokajał głód słowa polskiego Polaków znajdujących się na obcej ziemi, nie znających często języka kraju, w którym przebywali; pomagał w poszukiwaniu osób, które rozłączyła wojna; po konferencji jałtańskiej walczył o prawdę i demaskował rzeczywistość sowiecką; jest kroniką życia środowisk polonijnych; ma niebagatelny udział w kształtowaniu kultury narodowej, pełniąc rolę mecenasa — drukuje twórczość intelektualnej elity emigracyjnej (m.in. Stanisława Strońskiego, Zygmunta Nowakowskiego, Tymona Terleckiego, Stanisława Balińskiego, Józefa Łobodowskiego, Mariana Hemara, Stefanii Kossowskiej) oraz klasyki literatury polskiej; niósł pomoc w procesie asymilacji z krajem osiedlenia (zapoznawał czytelników z obyczajami, kulturą, walczył o równouprawnienie z ludnością tubylczą, prowadził doradztwo prawne); jest miejscem polemik historycznych i politycznych; po 1956 roku podjął próbę zbliżenia, integracji środowisk naukowych, kulturalnych, literackich z Krajem (publikowanie i popularyzowanie ich osiągnięć)<sup>1</sup>.

Kowalik w swojej szerokiej prezentacji czasopiśmiennictwa emigracyjnego podkreślał jego funkcję integrującą, pisząc, że „... jest ogniwem łączącym Polaków na całym świecie, [...] rzecznikiem tych, którzy wybrali wolność” oraz „emigracyjną panoramą”<sup>2</sup>. „Dziennik

---

<sup>1</sup> J. Kowalik, *Czasopiśmiennictwo*, [w:] *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, red. T. Terlecki, t. 2, Londyn 1965, s. 383–386; o roli prasy emigracyjnej pisze również R. Habielski, *Niezlomni i nieprzejednani. Emigracyjne „Wiadomości” i ich krąg 1940–1981*, Warszawa 1991.

<sup>2</sup> J. Kowalik, *Czasopiśmiennictwo...*, s. 510; *Emigracyjna panorama* — tytuł artykułu, a zarazem określenie Stefanii Kossowskiej w jubileuszowym „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza” (dalej skrót — DPiDŻ) z dnia 12 VII 1960.

Polski i Dziennik Żołnierza” nie doczekał się do chwili obecnej monografii.

Poza wspomnianym już kompendium wiedzy o polskiej prasie emigracyjnej, Kowalik odnotował też DPiDŻ w *Materiałach do historii prasy polskiej na obczyźnie 1939–1962*<sup>3</sup> oraz w *Bibliografii czasopism polskich wydanych poza granicami Kraju od września 1939 roku*<sup>4</sup>.

Ewolucję zainteresowań i potrzeb intelektualnych polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii po drugiej wojnie światowej, wynikających z kroniki życia społecznego, zapisanego na łamach DPiDŻ (w latach 1946 i 1952), przedstawił w roku 1956 socjolog Jerzy Zubrzycki<sup>5</sup>. Badania te potwierdziły tendencje zmian występujących w całej ówczesnej prasie emigracyjnej: wzrost zainteresowania życiem społeczności polskiej w kraju osiedlenia, umieszczanie znacznej ilości publikacji politycznych ze świata oraz zmniejszenie ilości informacji dotyczących Polski<sup>6</sup>.

Bardzo obszerne, sporządzone „tylko do użytku wewnętrznego”, tendencyjne opracowanie, będące próbą monografii DPiDŻ, wyszło w PRL spod pióra Klaudiusza Hrabyka w roku 1972<sup>7</sup>. Autor wyodrębnił kilka etapów w życiu pisma, wynikających z profilu nadawanego przez zmieniających się redaktorów naczelnych (Jerzy Szapiro, Jan Tabaczyński, Marcei Karczewski, Stanisław Sopicki, Mieczysław Szerer, Jan Czarnocki, Tadeusz Horko, Aleksander Bregman, Wiesław Wohnout) i ich współpracowników. Przyjął też podział wynikający ze zmian prawnych i administracyjnych funkcjonowania dziennika. Hrabyk analizował DP za lata 1940–1943 i DPiDŻ chronologicznie za lata 1944–1945, 1945–1959, 1959–1967, 1968–1970.

Z opracowania trudno wywnioskować, jakimi metodami badawczymi prasoznawstwa posłużył się autor. Jedyną konsekwencją jest

---

<sup>3</sup> J. Kowalik, *Materiały do historii prasy polskiej na obczyźnie 1939–1962*, Biblioteka Kultury, t. XCIV, Paryż 1963.

<sup>4</sup> J. Kowalik, *Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami Kraju od września 1939 roku*, t. 1–5, Lublin 1976–1988; DPiDŻ t. 1, poz. 592, s. 147, poz. 597, s. 149, poz. 607, s. 152, oraz t. 5, s. 12; poz. R[66], s. 169.

<sup>5</sup> J. Zubrzycki, *Polish immigrants in Britain. A study of adjustment*, The Hague 1956, s. 134–150.

<sup>6</sup> Na temat badań Zubrzyckiego wypowiada się również R. Habielski, *Nie-złomni...*, s. 86–97.

<sup>7</sup> K. Hrabyk, *Emigracyjny „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”. Studium monograficzne*, Warszawa 1972, Ośrodek Badania Stosunków Wschód-Zachód, RSW „Prasa”.

częste powoływanie się na numer jubileuszowy DPiDŻ z dnia 12 lipca 1960 roku.

Opracowanie to jest politycznie zdeterminowanym raportem sporządzonym na potrzeby ówczesnych służb bezpieczeństwa. Hrabyk np. zaciekle atakował redaktora Aleksandra Bregmana, przedstawiając go jako wroga Polski:

Od czasu przejścia kierownictwa [redakcji DPiDŻ — przyp. J.C.K] przez Aleksandra Bregmana jako pełnomocnika politycznego gen. Władysława Andersa, dziennik stał się w polskim środowisku emigracyjnym świadomym instrumentem obcej agentury, pozostającym w faktycznej, bezpośredniej dyspozycji obcych ośrodków.<sup>8</sup>

Hrabyk miał na myśli przede wszystkim ścisłą współpracę DPiDŻ (od sierpnia 1960 roku) z polską sekcją Radia Wolna Europa w Monachium i Janem Nowakiem-Jeziorańskim.

Autor piętnował DPiDŻ za domaganie się wyjaśnienia zbrodni katyńskiej, widząc w tym „skrajną interpretację propagandy antyrządzieckiej”<sup>9</sup>. Szczegółowo analizował postawy polityczne DPiDŻ wobec sprawy podziału Niemiec i granicy na Odrze i Nysie, oceny stosunków między PRL a ZSRR wobec sytuacji politycznej Stanów Zjednoczonych Ameryki, Wielkiej Brytanii, Francji, sprawy żydowskiej oraz Watykanu.

Hrabyk we wnioskach zarzuca DPiDŻ „absurdalność ocen, brak wyobraźni, [...] trzydzieści lat nieprzerwanego pasma mylnych założeń i fałszywych przewidywań [...], bezustannych iluzji, sztucznych perspektyw politycznych”<sup>10</sup>. Uważał, że wszystko to „sterta złomu”, że:

... jego funkcjonowanie, istnienie, a nawet pomyślny rozwój reprezentując nieprzydatną do niczego fikcję polityczną środowiska, któremu pismo londyńskie służy, stanowią niezaprzeczalny symbol niemocy i śmierci tej koncepcji [...]. Każdy kolejny miesiąc i rok dalszego istnienia DPiDŻ świadczy o tym, że stając uparcie na pozycji negowania rzeczywistości DPiDŻ pogrąża się w otchłań beznadziejnego i bezskutecznego absurdu.

W roku 1975 w *Informatorze Akademii Spraw Wewnętrznych pt. Wybrane pisma polskiej emigracji politycznej*<sup>11</sup>, sporządzonym przez

<sup>8</sup> K. Hrabyk, *Emigracyjny...*, s. 78.

<sup>9</sup> Tamże, s. 79

<sup>10</sup> Tamże, s. 159 i n.

<sup>11</sup> J. T. Zagajewski, *Wybrane pisma polskiej emigracji politycznej. Informator, Akademia Spraw Wewnętrznych, Instytut Kryminalistyki i Kryminologii, Warszawa 1975*, s. 14–15.

Jana Tadeusza Zagajewskiego w części pierwszej omówione zostały między innymi DP i „Dziennik Żołnierza” (dalej skrót — DŻ). Autor błędnie podał, że wiosną 1956 roku przy „Dzienniku” zorganizowano redakcję „Kontur” (prawidłowo: „Kontury”) — specjalnego dodatku przeznaczonego dla młodzieży emigracyjnej. Z autopsji ustalono, że „Kontury” ukazały się po raz pierwszy w numerze 11 DPiDŻ z 1959 roku<sup>12</sup>. Również błędną informację na ten temat podał J. Kowalik, datując ukazanie się „Konturów” na 1957 rok<sup>13</sup>.

Zagajewski niejasno wypowiadał się o dodatku „Tydzień Polski”, wychodzącym od 31 stycznia 1959 roku<sup>14</sup>. Samego dodatku nie wyodrębnił, pisząc, że w soboty DPiDŻ zwiększa swoją objętość do 12 stron (faktycznie do 16) i winieta sobotniego wydania gazety uzupełniana jest napisem „Tydzień Polski”. Podsumowując, stwierdzał: „pismo konsekwentnie propaguje ideę antykomunizmu, atakuje Związek Radziecki i przemiany socjalistyczne w Polsce, a ostatnio rozmowy polsko-watykańskie w sprawie normalizacji stosunków Polski Ludowej z Watykanem”<sup>15</sup>.

Zarys organizacji londyńskiego DP w latach 1940–1943 przedstawił Jacek Burzyński<sup>16</sup>. Autor przeanalizował warunki i cel powstania tego pierwszego polskiego pisma codziennego w Wielkiej Brytanii, układ graficzny, nakład, sposoby i źródła finansowania, kolejne siedziby administracji, miejsca drukowania pisma, sposoby kolportażu, cenę jednego egzemplarza, sposoby pozyskiwania informacji oraz materiałów publicystycznych, personalny skład redakcji (redaktorów naczelnych, stałych współpracowników i etatowych pracowników). Trudno zgodzić się z tezą Burzyńskiego, że DP był represjonowany przez „cenzurę w stopniu bardzo ograniczonym”<sup>17</sup>. Kowalik pisze wyraźnie, że kaganiec na słowo drukowane w prasie miały nałożone wszystkie pisma<sup>18</sup>. Burzyński swoje przekonanie oparł na podstawie mało wiarygodnego źródła, jakim jest wspomniane opracowanie Hrubyka. Kwestią otwartą pozostaje wyjaśnienie, co autor rozumie przez określenie „stopień bardzo ograniczony”.

<sup>12</sup> DPiDŻ 1959, nr 9, s. 3.

<sup>13</sup> J. Kowalik, *Czasopiśmiennictwo...*, s. 509.

<sup>14</sup> DPiDŻ 1959, nr 9, s. 2.

<sup>15</sup> J. T. Zagajewski, *Wybrane...*, s. 15.

<sup>16</sup> J. Burzyński, *Londyński „Dziennik Polski” — zarys organizacji pisma w latach 1940–1943*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1988, Historia, t. 62, s. 123–134.

<sup>17</sup> J. Burzyński, *Londyński...*, s. 131.

<sup>18</sup> J. Kowalik, *Czasopiśmiennictwo...*, s. 378.

Nie przeszkadza to Burzyńskiemu w dalszej części artykułu przedstawić niezaprzeczone ślady ingerencji cenzury: nakaz usunięcia części komentarza dotyczącego stosunków polsko-radzieckich (21 VII 1941), łagodzenie polskiego punktu widzenia w kwestii demaskowania zbrodni katyńskiej (kwiecień 1943), formalny zakaz poruszania niewygodnych tematów dla władz brytyjskich, zakaz informowania o działalności Związku Patriotów Polskich w ZSRR i formowaniu I Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki.

Burzyński ukazał klimat polityczny będący tłem fuzji DP — oficjalnego organu Ministerstwa Informacji i Dokumentacji, czyli rządu polskiego i DŻ — pisma 10 Brygady Kawalerii Pancerniej, nękanego często „białymi plamami cenzury” za jawne atakowanie polityki rządu Sikorskiego wobec ZSRR, ukaranego koniecznością połączenia z cywilnym DP za to, że „za śmiało sobie poczyniał w sprawach polsko-sowieckich”<sup>19</sup>.

Cennymi źródłami, na które powołuje się Burzyński, są protokoły posiedzeń Rady Ministrów z 4 sierpnia oraz 15 i 18 października 1943 roku. Brakuje natomiast 5 tomu *Bibliografii czasopism polskich wydanych poza granicami Kraju od września 1939 r.* J. Kowalika, gdzie w części II pt. *Suplement i poprawki do tomów 1–4* na stronie 12 występuje hasło DPiDŻ oraz pod poz. R [66], a na stronie 179 uzupełnione jest hasło „Dziennik Żołnierza”.

Przez kolejne lata nie ukazują się publikacje naukowe na temat DPiDŻ. Dopiero w roku 1993 Mirosław Supruniuk, polemizując z tezami książki Stanisławy Lewandowskiej pt. *Prasa polskiej emigracji wojennej 1939–1945*, wspomina porządkująco o DŻ, DP i DPiDŻ<sup>20</sup>.

Rok później w „Biuletynie Stowarzyszenia «Wspólnota Polska»” Piotr Chróściel dokonał pobieżnego, ale życzliwego przeglądu historii „Dziennika”<sup>21</sup>.

W roku 1999 w „Zeszytach Majdanka” Jolanta Gajowniczek opublikowała artykuł pt. *Obóz koncentracyjny na Majdanku w świetle „Dziennika Polskiego” i „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”*

---

<sup>19</sup> W. Leitgeber, *W kwaterze prasowej. Dziennik z lat wojny 1939–1945. Od Cœtquidan do „Rubensa”*, Londyn 1972, s. 252.

<sup>20</sup> M. Supruniuk, *O prasie polskiej emigracji wojennej*, „Zeszyty Historyczne” 1993, z. 106, s. 148, 154, 158.

<sup>21</sup> P. Chróściel, *Upadki i wzloty. Londyński „Dziennik Polski” jest najstarszą polską gazetą dla emigracji*, „Biuletyn Stowarzyszenia «Wspólnota Polska»” 1994, nr 2, s. 30–31.



z lat 1940–1944<sup>22</sup>. Autorka omówiła na wstępie kanały przepływu informacji z okupowanej Polski do Paryża i Londynu. Następnie poruszyła problemy wykorzystywania informacji będących w posiadaniu polskiego rządu emigracyjnego. Gajowniczek, opierając się na rocznikach DP (1941–1943) i DPiDŻ (1944), prześledziła możliwości rozpowszechniania wiadomości o obozie w Majdanku poza granicami kraju. Przypomniała historię powstania obu dzienników i dokonała analizy serwisu krajowego na ich łamach. Przedmiotem szczególnych zainteresowań autorki stały się doniesienia o wzmagającym się terrorze i represjach niemieckich wobec Polaków i Żydów, rozstrzeliwaniu, konfiskatach mienia, wywózkach do obozów koncentracyjnych, systematycznym niszczeniu dorobku kultury polskiej, polityce eksterminacyjnej, łapanekach w Warszawie, egzekucjach, akcjach pacyfikacyjnych.

Gajowniczek stwierdziła, że dopiero w roku 1942 pojawiają się wiadomości o obozach masowej zagłady. Ich ilość wzrasta w roku 1943, by zmniejszyć się w roku następnym. Wyzwolenie wschodnich terenów Polski latem 1944 roku przyczyniło się do publikacji dużej ilości konkretnych danych, co wynikało z ujawnienia materialnych dowodów zbrodni hitlerowskich. Wiadomości dotyczące samego Majdanka do roku 1942 autorka określa jako „nieliczne i mało dokładne”<sup>23</sup>. Uważa, że dopiero przybycie do obozu pierwszych transportów więźniów politycznych w styczniu 1943 roku zwiększyło zainteresowanie problematyką obozową Delegaturę i Armię Krajową. Przytoczyła argumenty redakcji DPiDŻ, tłumaczące fakt niewykorzystania posiadanych informacji: względy konspiracyjne nakazywały troszczyć się o bezpieczeństwo więźniów i ich rodzin. Było to zgodne z polityką władz prowadzących walkę podziemną, aby nie rozpowszechnić informacji o obozie w prasie i radiu, szczególnie gdy pochodziły one od informatora w obozie. Oficjalnie jako źródło tego rodzaju informacji podawano PAT.

W tym samym roku DP, DŻ i DPiDŻ były przedmiotem rozważań Rafała Habielskiego na tle ogólnego zjawiska prasy w okresie II wojny światowej i prasy emigracyjnej po 1945 roku<sup>24</sup>. Autor wysoko ocenił wszystkie te inicjatywy wydawnicze. Swój zachwyt wzmocnił słowami Stefanii Kossowskiej:

---

<sup>22</sup> J. Gajowniczek, *Obóz koncentracyjny na Majdanku w świetle „Dziennika Polskiego” i „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” z lat 1940–1944*, „Zeszyty Majdanka” 1999, t. 20, s. 227–248.

<sup>23</sup> Tamże, s. 232.

<sup>24</sup> R. Habielski, *Prasa w okresie II wojny światowej. Prasa emigracyjna po 1945 roku*, [w:] *Prasa, radio i telewizja w Polsce*, Warszawa 1999, s. 93–110.

Jeśli [...] kogo w przyszłości będzie interesowała obecna emigracja, będzie w szczęśliwszym położeniu niż ci z nas, którzy chcą się czegoś dowiedzieć o naszych poprzednikach sprzed stu kilkudziesięciu lat. Zamiast grzebać w książkach w British Museum i wyłuskiwać wiadomości ze starych pamiętników, wystarczy im otworzyć roczniki „Dziennika”, a wyczytają z nich wszystko, całą historię...<sup>25</sup>

60-lecie powstania DP w roku 2000 ten sam autor odnotował na łamach „Kultury”<sup>26</sup>. Przypomniał wojenne losy pisma, jego przymusowe połączenie z DŻ i rozpoczęcie nowego okresu oddziaływania, już jako DPiDŻ, ale będącego nadal „pismem polskiej emigracji wojennej, a więc żołnierskiej”<sup>27</sup>. Habielski okres w dziejach pisma od 1944 roku określa mianem „heroiczny”, uważa, że dziennik stał się wyrazicielem i trybuną wszystkich Polaków, którzy decyzje jałtańskie uznali za klęskę, za koniec marzeń o niepodległości Polski. Autor charakteryzuje program polityczny DPiDŻ do roku 1989:

... żywiłowy antykomunizm i bezwzględna negacja polityki władz komunistycznych w Polsce we wszystkich jej przejawach, przypomnienie o polskim dziedzictwie historycznym na Wschodzie oraz troska o zachowanie pamięci o przeszłości.<sup>28</sup>

Habielski przypomniał dramatyzm kształtowania postaw ideowych i politycznych polskiej emigracji powojennej, charyzmatyczny wpływ gen. Władysława Andersa na profil pisma, nieprzejednaną postawę redakcji w czasie przełomu października 1956 roku. Autor nie zapomina o informacyjnej roli dziennika, będącego „niezastąpionym [...] łącznikiem ze światem zewnętrznym”<sup>29</sup> dla Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii. Odnotował też jego kronikarski charakter, będący panoramą życia społecznego i kulturalnego emigracji, miejscem scalającym wychodźców — rozmaite rocznice, koncerty, demonstracje, pogrzeby, spotkania, w tym działalność „organizacji kombatanckich, zawodowych, twórczych, recenzowało wydarzenia kulturalne, [...] informowało o polskich przedsiębiorstwach, sklepach, kawiarniach i restauracjach”<sup>30</sup>.

---

<sup>25</sup> Tamże, s. 105; cytat pochodzi z felietonu Stefanii Kossowskiej pt. *Panorama emigracyjna*, [w:] S. Kossowska, *Mieszkam w Londynie*, Londyn 1994, s. 304; pierwotnie felieton ukazał się w DPiDŻ w dn. 12 VII 1960 roku.

<sup>26</sup> R. Habielski, *60 lat „Dziennika Polskiego”*, „Kultura” 2000, nr 10, s. 216–223.

<sup>27</sup> Tamże, s. 217.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Tamże, s. 219.

<sup>30</sup> Tamże.

Habielski pisał o wspólnych przedsięwzięciach Polaków, np. o marszu protestacyjnym, poprzedzającym wizytę przywódców Związku Sowieckiego — Bułganina i Chruszczowa w Londynie wiosną 1956 roku, czy zbiórce pieniędzy w 1954 roku na polskich marynarzy ze statku „Puszczyk”, którzy poprosili o azyl polityczny.

Habielski uważał, że DPiDŻ nie tylko koł dolegliwości wygnania i łagodził poczucie wyobcowania, ale stanowi doskonale źródło do badań nad losami Polaków na obczyźnie. Odnotował też wysokość nakładu pisma — w okresie powojennym od 20 do 30 tysięcy egzemplarzy, co musiało przyczynić się do szerokiego zasięgu oddziaływania na Wyspach oraz poza Wielką Brytanią; redaktorów naczelnych gazety: Jerzy Szapiro i Jan Tabaczyński — lipiec 1940; Marcei Karczewski — sierpień 1940; Stanisław Sopicki — 1943; Zygmunt Lityński — 1943; Mieczysław Szerer — 1944; Jan Czarnocki — 1945–1947; Tadeusz Horko — 1947; Aleksander Bregman — 1959–1962 (faktycznie wpływ na linię pisma miał do śmierci w 1967 roku); Wiesław Wohnout — 1962–1973; Karol Zbyszewski — 1973–1983; Mikołaj Szumski — 1984–1986; Andrzej Czyżowski — 1986–1991; Katarzyna Bzowska (Budd — od 1991).

Ze stałych współpracowników i osób drukujących w DPiDŻ wymienił: Stanisława Balińskiego, Jana Bielatowicza, Adama Ciołkosza, Józefa Garlińskiego, Mariana Hemara, Stefanię Kossowską, Marianą Kukiela, Zygmunta Nowakowskiego, Stanisława Strońskiego, Ludwika Rubla, Wojciecha Wasiutyńskiego, Wacława A. Zbyszewskiego, Tadeusza Żencykowskiego.

Habielski podkreśla pluralizm ideowy i tematyczny pisma oraz wysoki na ogół poziom merytoryczny drukowanych w nim tekstów, sygnalizując też zmiany w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, jakie musiały nastąpić w DPiDŻ, by zadowolić swoich odbiorców, tzn. przekształcenie się z gazety informacyjno-publicystycznej w trybunę spraw doraźnych, interesujących czytelników.

Autor zwrócił uwagę na znaczenie dodatków DPiDŻ, takich jak: „Tydzień Polski”, „Kontury” i „Środa Literacka”. Analizując usytuowanie pisma w życiu emigracji po transformacji ustrojowej w Polsce w 1989 roku, przywołał opinię Stefanii Kossowskiej, która napisała, że gdy „«Dziennik» rano wpada przez drzwi, nikt z nas nie jest sam”<sup>31</sup>.

Najważniejszym i najbardziej wnikliwym opracowaniem na temat DPiDŻ jest praca zbiorowa zatytułowana *Dopóki jest „Dziennik”*

---

<sup>31</sup> Tamże, s. 223.

— *jestem...*<sup>32</sup> pod redakcją Katarzyny Bzowskiej, ze wstępem Rafała Habielskiego, wydana w roku 2000 przez Polską Fundację Kulturalną w Londynie<sup>33</sup>. Na album ten składają się wspomnienia redaktorów, dziennikarzy i publicystów związanych z „Dziennikiem” oraz portrety sylwetek nieżyjących już autorów i pracowników.

Księgę pamiątkową otwierają listy gratulacyjne z okazji 60-lecia „Dziennika” i 40-lecia „Tygodnia Polskiego”, nadesłane do redakcji przez arcybiskupa Szczepana Wesołego z Rzymu, ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego, ministra kultury i dziedzictwa narodowego RP Kazimierza M. Ujazdowskiego, rektora Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii ks. Stanisława Świerczyńskiego, ostatniego premiera II RP Edwarda Szczepanika.

Księga składa się z ośmiu części. Rozdział pierwszy, zatytułowany *Historia w „Dziennik” wpisana*, rozpoczyna artykuł prezesa Polskiej Fundacji Kulturalnej Tadeusza Walczaka, podsumowujący *60 lat wiernej służby Polakom i idei wolnej Polski* — w czasie działań wojennych i po 1945 roku. Przypomina, że „Dziennik”:

... trwał i [...] towarzyszył nam jak oręż w trudnej walce. [...] Obróciło się koło historii. Polska jest wolna, „Dziennik” nadal istnieje i wraz z sobotnim „Tygodniem Polskim” wiernie nam towarzyszy.<sup>34</sup>

Katarzyna Bzowska (red. nacz. od 1991 roku) w szkicu „*Dziennik” i otoczenie*<sup>35</sup> przedstawia zmienne i burzliwe dzieje pisma na tle sytuacji wojennej od jego powstania w roku 1940. Gani cenzurę brytyjską za nakładanie pismu ograniczeń w sprawie Katynia, wojny rosyjsko-niemieckiej, napiętych stosunków polsko-sowieckich i innych. Wylicza fakty historyczne mające wpływ na zmiany profilu dziennika: konferencję w Teheranie (1943) i w Jałcie (1945), cofnięcie przez aliantów uznania polskiemu rządowi w Londynie (lipiec 1945), utworzenie trustu przez rząd Arciszewskiego (by DPiDŻ mógł być niezależny), migracje żołnierzy polskich z Włoch, Niemiec i Bliskiego Wschodu do Wielkiej

---

<sup>32</sup> Słowa Stefanii Kossowskiej zaczerpnięte z jej artykułu pt. *Panorama emigracyjna DPiDŻ z dnia 12 VII 1960*, s. 2.

<sup>33</sup> O promocji tego albumu, która odbyła się 15 IX 2000 roku w Sali Zielonej Domu Polonii w Warszawie donosi strona internetowa o adresie: <http://www.wspolnota-polska.org/pol/biuletyn/2000/wrzesien/dziennik.htm>.

<sup>34</sup> T. Walczak, *60 lat wiernej służby*, [w:] *Dopóki jest „Dziennik” — jestem...*, Londyn 2000, Polska Fundacja Kulturalna, s. 9.

<sup>35</sup> K. Bzowska, „*Dziennik” i otoczenie*, [w:] *Dopóki...*, s. 11–34.

Brytanii. Autorka opisuje codzienne zmagania redakcji pisma o przetrwanie, kłopoty finansowe, zmiany personalne, przenosiny redakcji do innych siedzib, uruchomienie własnej drukarni, zaostrażający się kryzys prawnokonstytucyjny, moralno-polityczny w latach pięćdziesiątych środowiska emigracyjnego, procesy sądowe, porozumienie z Fundacją Kościuszkowską dotyczące przekazania praw własności do DPiDŻ Polskiej Fundacji Kulturalnej, chwilową stabilizację lat sześćdziesiątych, nieprzejednaną postawę Polaków mieszkających na obczyźnie w sprawie ocen marca 1968 roku w Polsce, potępienie nagonki antysemitkiej w Kraju, pokoleniową zmianę warty w latach siedemdziesiątych po śmierci gen. Władysława Andersa, próby nawiązania trwałych kontaktów z opozycją w Polsce (KOR „Solidarność”), lata stanu wojennego w Kraju, czas Okrągłego Stołu, misję przybliżania Krajowi działań emigracji niepodległościowej „ku wolnej Polsce”.

Maria Danilewicz-Zielińska za największe osiągnięcie „Dziennika” uważa to, że „zwyćsko [...] przebrnął przez trudne przesilenie 1989 roku i znalazł wspólny język z Ojczyzną wyłaniającą się z koszmaru PRL-u”<sup>36</sup>. Jerzy Giedroyc przyznał, że regularnie czytał „Dziennik” i traktował go jako pismo „opiniotwórcze a nie informacyjne”<sup>37</sup>. Cenił wysoko dodatek „Środa Literacka” redagowany przez S. Kossowską oraz wysoki poziom publicystyki pisma.

Część druga to *Londyńskie początki*, skreślone piórem Stefanii Kossowskiej, Marii Gryzieckiej-Goldberger i Stanisława S. Nicieji.

S. Kossowska swoje związki z DPiDŻ ujęła następująco:

... moje stosunki z nim były bliskie, czasem dalekie, czasem krytyczne, ale zawsze życzliwe. Nieraz go tylko czytałam, kiedy indziej coś pisałam, przez parę lat miałam stałą rubrykę („Ważne i nieważne”), która czasem tak denerwowała reżim komunistyczny, że w końcu znalazłam się w Czarnej Księdze Cenzury PRL. [...] Teraz już czternasty rok redaguję „Środę Literacką.”<sup>38</sup>

M. Gryziecka-Goldberger<sup>39</sup> dzieli się wspomnieniami sięgającymi lipca 1940 roku, kiedy to została przyjęta do redakcji jako maszynistka, dzięki biegłej znajomości języka angielskiego. Życzliwie opisuje co-

<sup>36</sup> M. Danilewicz-Zielińska, *Stary dobry znajomy*, [w:] *Dopóki...*, s. 35.

<sup>37</sup> J. Giedroyc, *Czytam „Dziennik” od lat*, [w:] *Dopóki...*, s. 37.

<sup>38</sup> S. Kossowska, *Nasze brylantowe gody*, [w:] *Dopóki...*, s. 46.

<sup>39</sup> M. Gryziecka-Goldberger, „Dziennikowe” *przedwiośnie*, [w:] *Dopóki...*, s. 48–52.

dzienną atmosferę panującą w redakcji, rotacje współpracowników, stałych dziennikarzy, sprawy, którymi żyli, zabawne sytuacje, kolejne reorganizacje. Autorka ukończyła ekonomię, przez 12 lat była szefem brytyjskiej kobiecej ekipy olimpijskiej, a dzięki stażowi w „Dzienniku” przez 10 lat była korespondentem narciarskim „The Sunday Telegraph”.

S. S. Nicieja zaprezentował wszechstronną publicystykę Tadeusza Zabłockiego na łamach DP do roku 1943 (stałe komentarze polityczne, recenzje teatralne, filmowe, krytyczne omówienia książek, broszur, wystaw i artykułów z prasy brytyjskiej, przegląd polskiej prasy emigracyjnej) oraz w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych — stały felieton *Odwrotna strona medalu*, podpisywany pseudonimem Gwasz<sup>40</sup>. Całość jest fragmentem książki *Od Kijowa do Piccadilly. Wokół biografii Tadeusza Zabłockiego-Gwasza*<sup>41</sup>.

Na część trzecią *W żołnierskich słowach* składają się wspomnienia najmłodszego członka redakcji „Dziennika Żołnierza”, sekretarza i publicysty, Juliusza Łukasiewicza — syna ambasadora RP we Francji w 1936 roku, oraz Macieja Feldhuzena — redaktora DŻ, od 1945 roku redaktora naczelnego „Polonii” oraz powojennego stałego korespondenta DPiDŻ z Brazylii.

J. Łukasiewicz pracował w DŻ od jego powstania do połączenia z DP. Przytacza opinię Ksawerego Pruszyńskiego o niezależności DŻ ze stycznia 1941 roku, który pisał, że:

... postawiony na czele redakcji pisma [Ludwik Rubel] odnalazł cały zasób wiedzy, wyczucia, talentu i umiał stworzyć zespół redakcyjny doskonały, a co za tym idzie — doskonałe pismo. „Dziennik” ma niezawodnie wpływ na psychikę żołnierza znacznie istotniejszy i głębszy niż kadzidlane wydawnictwa, artykuły...<sup>42</sup>

Rubel uważał, że rzetelne i uczciwe informowanie żołnierza polskiego o sytuacji wojennej oraz sprawach bieżących jest równie ważne jak dostarczenie mu chleba, umundurowania czy uzbrojenia. Dlatego, zdaniem Łukasiewicza, chętnie przyjął współpracę Pawła Starzeńskiego, który jako przedwojenny attaché Ambasady Polskiej w Londynie znał język angielski i Wielką Brytanię. Łukasiewicz barwnie kreślił obraz nieprofesjonalnej redakcji (poza naczelnym — kapralem), którą tworzyli

<sup>40</sup> S. S. Nicieja, *Publicystyka Tadeusza Zabłockiego*, [w:] *Dopóki...*, s. 53–59.

<sup>41</sup> Opole 1994, Wydawnictwo Helionia.

<sup>42</sup> J. Łukasiewicz, „Dziennik Żołnierza”: *Pierwszy krok*, [w:] *Dopóki...*, s. 66.

— poza wyżej wymienionymi — również „maszynista” kapral Kazimierz Bisk, „szef” st. wachmistrz Stanisław Świstek, „powielacz” ułan Józef Zaleski i kapral Wacław Bevensee, karykaturzysta i humorysta Antoni Wasilewski. Autor przytacza historię rozwoju pisma z powielaczowego, obozowego na drukowany — o nakładzie 10 tysięcy egzemplarzy, zmiany redaktorów naczelnych (funkcję tę objął w 1941 roku po wyjeździe Rubla do Kanady Paweł Starzeński; w 1942 — Kęplicz), przyjęcie nowych członków zespołu DŻ: strzelca Zygmunta Gromadkiewicza, kaprała Wacława Jasińskiego, kaprała Bronisława Wieczorka, kaprała Edmunda Golla, Tadeusza Fabiańskiego (korekta), kaprała Henryka Stebelskiego (administracja). Łukasiewicz opisuje też chochliki drukarskie, pomyłki, trudności finansowe (pismo utrzymywało się tylko z prenumeraty, nie było subsydiowane), awarie, serwis robiony z nasłuchu radiowego i prasy brytyjskiej, ramowy układ numeru, humor i karykaturę Antoniego Wasilewskiego, szopkę żołnierską DŻ.

Autor podkreśla uczciwość redakcji w informacjach zamieszczanych w DŻ, co przyczyniło się do zdobycia zaufania żołnierzy przez pismo oraz wzrostu nakładu. W jubileuszowym 500. numerze Starzeński napisał: „Staramy się zawsze o bezstronność i trzeźwą ocenę sytuacji. [...] Wierzymy, że nasz czytelnik — żołnierz polski ma dość silne nerwy i dość wysokie morale, by znieść prawdę”<sup>43</sup>. Łukasiewicz uważa, że ta konsekwentna postawa oraz rodowód piśmudczykowski składu zespołu redakcyjnego były powodem przejścia DŻ przez DP.

M. Feldhuzen swoim szkicem *Dziennikarstwo — nieuleczalna choroba*<sup>44</sup> uzupełniał obraz pracy redakcji, korespondentów wojennych (Marian Walentynowicz, Ryszard Kiersnowski, Bolesław Piekarski, Ksawery Pruszyński, Jerzy Januszajtis, Aleksander Janta, autor), sposoby pozyskiwania informacji, kreślił portrety dowódców oraz obraz konieczności podejmowania dramatycznych decyzji przez Polaków o szukaniu kraju osiedlenia na obczyźnie.

Część czwarta — *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza* — to obraz życia emigracyjnego sportretowany przez Mikołaja Szumskiego, Krzysztofa Muszkowskiego, Stefana Grassa, Sheili Patterson-Horko, Wacława Zagórskiego, Karola Zbyszewskiego, Macieja Cybulskiego, Wojciecha Wiśniewskiego, Krystyny Cywińskiej, Jana Krok-Paszowskiego, Witolda Deimela, Wojciecha Płazaka, Janusza Cywińskiego, Janusza Kiczme,

<sup>43</sup> Tamże, s. 85.

<sup>44</sup> M. Feldhuzen, *Dziennikarstwo — nieuleczalna choroba*, [w:] *Dopóki...*, s. 89–105.

Lesława Bobkę, Andrzeja Bogusławskiego, Andrzeja Czyżowskiego, Zygmunta Nowakowskiego, Mieczysława Kuczyńskiego, Wacława Nettera, Danutę Mączka-Gradosielską, Henrykę Łappo, Wandę i Tadeusza Lesiszów<sup>45</sup>. Są to indywidualne wspomnienia, przeżycia i anegdota ludzi związanych z pismem.

W tej części książki pamiątkowej zapoznać się można z wycinkami z DPiDŻ z lat 1944–1997, w tym między innymi z felietonem S. Koszowskiej *Panorama emigracyjna*<sup>46</sup> czy *Fraszka na „Dziennik Polski”* Mariana Hemara<sup>47</sup>.

Część piąta — *Tydzień Polski* — omawia 40-letnią historię sobotnio-niedzielnego dodatku DPiDŻ, który wychodził od stycznia 1959 roku pod redakcją Janusza Kowalewskiego.

Pismo pomyślane jako lekki magazyn weekendowy: trochę sensacji, lekkich felietonów, strona dla kobiet [...] *Piękna pani i praktyczna*, powieść w odcinkach, *Polacy w świecie*, porady lekarskie, odpowiedzi na listy w rubryce *W cztery oczy*, *Co tydzień dzieciom*, a także strona w języku angielskim, [...] nie zabrakło spraw politycznych.<sup>48</sup>

Od października 1959 roku przez 22 lata kolejnym redaktorem „Tygodnia Polskiego” był Wacław Zagórski. Leopold Kielanowski poświę-

---

<sup>45</sup> M. Szumski, *Wspominki dziennikowe*, [w:] *Dopóki...*, s. 112–113; K. Muszkowski, *Głos z lotniska*, [w:] *Dopóki...*, s. 114–115; S. Grass, *Dziennikarskie ambicje i obozowe realia*, [w:] *Dopóki...*, s. 116–119; S. Patterson-Horko, *Jak „Dziennik Polski” osiadł w Hove*, [w:] *Dopóki...*, s. 122–125; W. Zagórski, *Nagła przeprowadzka „Dziennika”*, [w:] *Dopóki...*, s. 126–129; K. Zbyszewski, *„Dziennik” to wszystko przetrwał*, [w:] *Dopóki...*, s. 135–139; M. Cybulski, *„Dziennik” najważniejszy*, [w:] *Dopóki...*, s. 140–141; W. Wiśniewski, *Londyn zamiast truskawek*, [w:] *Dopóki...*, s. 142–146; K. Cywińska, *Kibicowanie*, [w:] *Dopóki...*, s. 147–152; J. Krok-Paszkowski, *Szczęśliwe lądowanie*, [w:] *Dopóki...*, s. 154–155; W. Deimel, *Pasja brydżowa*, [w:] *Dopóki...*, s. 156–157; W. Płazak, *Między Londynem i Hove*, [w:] *Dopóki...*, s. 160–172; J. Cywiński, *Od własnego korespondenta wojennego*, [w:] *Dopóki...*, s. 173–174; J. Kiczma, *Do „Dziennika” przez uszy*, [w:] *Dopóki...*, s. 175–179; L. Bobek, *Dwudziestolecie przygoda*, [w:] *Dopóki...*, s. 180–184; A. Bogusławski, *Dwa spotkania*, [w:] *Dopóki...*, s. 185–193; A. Czyżowski, *Okres przelotu*, [w:] *Dopóki...*, s. 194–196; Z. Nowakowski, *„Prowincja”*, [w:] *Dopóki...*, s. 200–201; M. Kuczyński, *Korespondent — odpowiedzialna funkcja*, [w:] *Dopóki...*, s. 203–205; W. Netter, *Moje związki z „Dziennikiem”*, [w:] *Dopóki...*, s. 209–210; D. Mączka-Gradosielska, *Długa droga do „Dziennika”*, [w:] *Dopóki...*, s. 211–212; H. Łappo, *Wierny towarzysz emigrantów*, [w:] *Dopóki...*, s. 213–214; W. i T. Lesiszowie, *„Dziennik” — przyjaciel na całe życie*, [w:] *Dopóki...*, s. 215–217.

<sup>46</sup> *Dopóki...*, s. 134.

<sup>47</sup> Tamże, s. 138–139.

<sup>48</sup> K. Bzowska, *„Tygodniowe” początki*, [w:] *Dopóki...*, s. 223.



cił mu swój szkic pt. *Wacławowi Zagórskiemu w podzięce*<sup>49</sup>. Za jego kadencji ukazywały się apele Komitetu Obrony Robotników, Towarzystwa Kursów Naukowych i „Solidarności”. Dwa krótkie epizody omawiają sylwetki kolejnych redaktorów „Tygodnia Polskiego” — Mikołaja Szumskiego (kilka miesięcy 1984) i Józefa Marii Sas-Bilińskiego (1984–1986)<sup>50</sup>. Włodzimierz Olejnik w tekście *Z magazynu pamięci* odświeżył czas pracy redakcyjnej (1986–1989), dokumentowania w „Tygodniu Polskim” procesu transformacji ustrojowej w Polsce, nawiązania współpracy z publicystami w kraju<sup>51</sup>. Krystyna Rees w szkicu *Pozostało to, co przyjemne* z sentymentem opowiada o latach 1989–1995, kiedy pracowała w „Tygodniu Polskim”, o współpracownikach i przyjaznej atmosferze w redakcji<sup>52</sup>. Teresa Ujazdowska, redaktor naczelny „Tygodnia Polskiego” od 1995 roku, napisała o *Nowej roli w zmienionym świecie* prasy emigracyjnej, jaką jest przede wszystkim utrzymywanie więzi między Polakami za granicą, uzupełnianie wiedzy o polskiej kulturze i sztuce<sup>53</sup>.

O swojej współpracy z „Tygodniem Polskim” napisali również Zdzisław Jagodziński, Józef Garliński, Andrzej Pomian<sup>54</sup>.

Część szósta — *Drukarnia* — autorstwa Edmunda Golla, Krzysztofa Głuchowskiego, Jarosława Koźmińskiego<sup>55</sup> przynosi szkice na temat technicznej strony powstawania pisma, a więc dotyczące wyposażenia (powielacze, zecernie, linotypy, maszyny offsetowe) i obsługujących je ludzi (drukarni, korektorów, operatorów komputerowych).

Część siódma — *Nieustająca dyskusja* — jest próbą przybliżenia tematów i sporów toczonych na łamach pisma, szczególnie dotyczących roli i zadań emigracji. Poznajemy poglądy między innymi Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Juliusza Sakowskiego, Ryszarda Wrągi, Mariana Hema-ra, Mariana Kukiela, Stefanii Kossowskiej, Karola Zbyszewskiego<sup>56</sup>.

<sup>49</sup> W: *Dopóki...*, s. 225–228.

<sup>50</sup> Tamże, s. 229–231.

<sup>51</sup> Tamże, s. 232–240.

<sup>52</sup> Tamże, s. 241–245.

<sup>53</sup> Tamże, s. 246–248.

<sup>54</sup> Z. Jagodziński, *Długa droga jubilat*, [w:] *Dopóki...*, s. 249–253; J. Garliński, *Moja publicystyka na łamach „Tygodnia”*, [w:] *Dopóki...*, s. 254–260; A. Pomian, *„Mostem” do „Dziennika Polskiego”*, [w:] *Dopóki...*, s. 261–264.

<sup>55</sup> E. Goll, *Od Forfar do Hove*, [w:] *Dopóki...*, s. 269–275; K. Głuchowski, *Odwiedziny w Hove*, [w:] *Dopóki...*, s. 277–280; J. Koźmiński, *Ładnie tu drukujecie*, [w:] *Dopóki...*, s. 281–284.

<sup>56</sup> J. Nowak-Jeziorański, *Egzamin emigracji*, [w:] *Dopóki...*, s. 288; J. Sakowski, *Nie po to pozostaliśmy za granicą, by tworzyć suwerenny zaścianek*, [w:]

Z głosów tych wyłania się troska o możliwość godnego życia na uchodźstwie, nawoływanie do zaprzestania sporów, „prywaty”, „Targowicy”, zachowania ciągłości kulturowej w procesie asymilacji. Intelktualiści apelują o odrzucenie podziałów, pomimo konfliktów pokoleniowych, światopoglądowych czy animozji osobistych.

Część ósma — *Najważniejsi są ludzie* — jest galerią postaci: redaktorów, dyrektorów, pracowników administracji i drukarni, powierników i współpracowników pisma. W leksykonie tym zostały ujęte portrety: Ludwika Rubla, Marceliego Karczewskiego, Jana Czarnockiego, Tadeusza Horko, Aleksandra Bregmana, Wiesława Wohnouta, Karola Zbyszewskiego, Mikołaja Szumskiego, Edwarda Chudzyńskiego, gen. Władysława Andersa, Stanisława Balińskiego, Zbigniewa Błażyńskiego, Antoniego Bogusławskiego, Zdzisława Alfreda Broncela, Stefana Brykczyńskiego, Feliksa Chrzanowskiego, Witolda Czerwińskiego, Antoniego Czułowskiego, Macieja Feldhuzena, Pawła Hęciaka, Mariana Hemara, Tamary Karren-Zagórskiej, Ryszarda Kiersnowskiego, Leszka Kirkiena, Zygmunta Kona, Teodozji Lisiewicz, Stefana Lubomirskiego, Józefa Łobodowskiego, Ludwika Łubieńskiego, Aleksandra Milkera, Franciszka Miszczaka, Zygmunta Nowakowskiego, Janusza Poray-Biernackiego, Zbigniewa Racięskiego, Edwarda Raczyńskiego, gen. Klemensa Rudnickiego, Juliusza Sakowskiego, Mieczysława Sędzielowskiego, Stefana Soboniewskiego, Stanisława Sopickiego, Pawła Starzeńskiego, Marka Święcickiego, Antoniego Wasilewskiego, Rolanda Zygmunta Węcowskiego, Ignacego Wieniewskiego, Tadeusza Żenczykowskiego-Zawadzkiego. Całość wieńczy skład Rady Powierniczej Polskiej Fundacji Kulturalnej<sup>57</sup>, której głównym zadaniem jest zapewnienie wydawania pisma. W księdze pamiątkowej zamieszczono wiele zdjęć dokumentujących 60-lecie istnienia dziennika.

Reasumując, należy stwierdzić, że brak kompleksowego naukowego opracowania na temat fenomenu istnienia i przetrwania polskiego pisma na emigracji, będącego atrakcyjnym i wielowątkowym źródłem wiedzy o panoramie życia Polaków na obczyźnie, uzasadnia konieczność podjęcia wszechstronnych badań.

---

*Dopóki...*, s. 289; R. W r a g a, *Nie ma żadnej „sprawy Miłosza”*, [w:] *Dopóki...*, s. 290; M. H e m a r, *Listy z łózka*, [w:] *Dopóki...*, s. 291; M. K u k i e l, *Uchodźstwo wojenne, czy Wielka Emigracja Polska?* [w:] *Dopóki...*, s. 293; S. K o s s o w s k a, *W obronie emigracji*, [w:] *Dopóki...*, s. 294; K. Z b y s z e w s k i, *Zwykłe koleje emigracji*, [w:] *Dopóki...*, s. 299.

<sup>57</sup> Biogramy: Ryszarda Dembińskiego, Tadeusza Filipowicza, Jerzego Zenona Kowalskiego, Feliksa Laski, Wiktora Moszczyńskiego, Andrzeja Szkuta, Mieczysława Józefa Stachiewicza, Bogdana Szwagrzaka, Tadeusza Walczaka, Czesława Zychowicza, [w:] *Dopóki...*, s. 401–403.